Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Cena egzemplarza 30 gr

HASŁO NARODOWE

Numer noworoczny

Rok II. Kraków, dnia 1 stycznia 1926. Nr. 1

Z Nowym Rokiem!

Nowy Rok 1926! Na czele większości polskich dzienników i czasopism, zwłaszcza warszawskich, ukażą się szumne samochwalcze artykuły o naszej potędze, sławie i wielkości, o zasługach naszych stronnictw, naszych ambasadorów, naszych posłów i ministrów, kończące się oklepanym toastowym frazesem: Najjaśniejsza nasza Rzeczpospolita niech żyje!

My choć jesteśmy młodem czasopismem, choć nam chodzi o zjednanie sobie jak najliczniejszej rzeszy zwolenników i abonentów, nie pójdziemy ich śladem i w noworocznym artykule nie „popełnimy“ mówki toastowej, ale popatrzymy trzeźwo prawdzie w oczy i napiszemy, co czujemy, choćby to nie licowało z blagiersko-usypiającym nastrojem artykułów noworocznych niektórych, a może i wielu naszych kolegów po piórze!

Żegnając rok ubiegły nie zawahamy się stwierdzić, że on był dla Polski **złym bardzo, katastrofalnym w skutkach**, bardziej niż wielka przegrana bitwa, a nawet i wojna.

Przekonaliśmy się w całej pełni i ohydzie o bladze warszawskiej, uosobionej w byłym ministrze finansów Grabskim, który tumanił i usypiał naród polski rzekomym świetnym stanem finansowym Polski, a tymczasem wierny swemu nazwisku **ograbiał naród do szczętu z zamożności i dobrobytu**, jakiego początki dawały się nam po wojnie odczuwać. Zostawił skarb pusty, budżet wydmuchany do potwornych rozmiarów, ponad siły i zdolności podatkowe społeczeństwa.

Pokazało się, że nasi posłowie Sejmowi, nasz Senat czcigodny, **drzemali słodko**, kiedy się to wszystko działo i przygotowało i przebudzili się dopiero na straszny alarm: **Źle z nami!**

Źle z Polską! Gore pod nogami!

Pokazało się, że zagranica śledząca widać lepiej od naszego Sejmu i Senatu gospodarkę rządową, niema do nas zaufania i pieniędzy nie prędko nam pożyczy!!

Do społeczeństwa o pożyczkę już nasi panowie ministrowie **nie śmią się nawet odezwać**, boby spotkali się z odmową po smutnych doświadczeniach z poprzedniemi pożyczkami polskiemi wewnętrznemi!!

I trąbi się teraz na gwałt, o oszczędnościach, o redukcjach w biurach, urzędach, koszarach i szkołach, zamiast było od tego zacząć, a nie od rozrzutności, zbytku i marnotrawstwa, zamiast było tępić i karać bez litości złodziei grosza publicznego, bez względu na to, jaką oni mają rangę i jaki noszą mundur!!

„Hasło Narodowe“ walczy z żydostwem, a raczej z zażydzeniem Polski, ale musi żydom przyznać, że oni **zaczynają robienie majątku od oszczędności, od sknerstwa i skąpstwa**, od śledzika, czosnku, cebuli i bobu, a pozwalają sobie na zbytki i wygody, dopiero wtedy, kiedy się już bardzo zbogacą i to zwykle dopiero w drugiej generacji dorobkiewiczów!

Myśmy się od nich tego nienauczyli i zaczęliśmy **od razu od pańskości, od zbytku od wystawności**, żeby się pokazać i popisać wobec swoich i wobec zagranicy, co my znaczymy i czem jesteśmy! ?

I dziś dopiero zaczynamy myśleć o oszczędności, o zmniejszeniu niepotrzebnych urzędów, a nawet całych wydziałów, sekcyj i ministerjów, na które nas stać nie było, które jak się dziś pokazuje były całkiem zbyteczne!

Mądry Polak po szkodzie! wołamy dawno, ale niechże on bodaj po szkodzie zmądrzeje!

Tępmy w Nowym Roku tę blagę, **to życie nad stan**, tę hulaszczość polską, tę **głupią próżność i wystawność**, która zwłaszcza okazuje się w utrzymywaniu kosztownych bardzo i zakosztownych urzędów w kraju i zagranicą.

Pamiętajmy na to, co dawno wie policja, że kto dużo wydaje pieniędzy, kto żyje nad stan, ten pewno **złodziej i oszust** ten pewno **defraudant**, albo **łapownik i kubaniarz** i trzeba go brać pod klucz, a nie zostawiać na urzędzie.

Czy po to tyle dziesiątek lat cierpieli nasi pradziadowie, dziadowie i ojcowie nasi za Ojczyznę w długiej niewoli, aby dziś ją rozdrapywały bezkarnie nieuczciwe wnuki???

Czy niema siły i mocy w społeczeństwie, aby ukróciło tę **samowolę** zbrodniczych jednostek, dla których ojczyzna to własna kieszeń, własna wygoda??

Daj Boże, aby w Nowym Roku było lepiej!

Obudźmy się z letargu i budźmy śpiących, bezmyślnych i lekkomyślnych rodaków, bo tylko dzięki tej ospałości, bezmyślności i lekkomyślności polskiej **żydowstwo w Polsce rośnie w pieniądź, w mienie, w przebiegłość, arogancję i solidarność, jaka się pokazała w świeżo w procesie Steigera!**

Szczęśliwego Nowego Roku! Szczęśliwej przyszłości Czytelnikom i Narodowi polskiemu! życzy

Wydawnictwo „Hasła Narodowego“.

Przerażający bilans zażydzenia Polski.

Polacy zbudźcie się i popatrzcie co się w Polsce dzieje.

Znów stajemy u progu nowego roku.

I znów tyle nadziei, tyle pragnień, tyle życzeń w tym dniu u progu nowego, da Bóg, lepszego Jutra!

A w dniu tym musimy sobie naprawdę i szczerze wiele rzeczy życzyć, bardzo wiele, abyśmy ten rok nowy, zdołali w rzeczywistości zmienić w rok lepszy od roku starego, roku 1925.

Wiele bowiem i to **ciężkich grzechów** mamy na sumieniu!

Musimy więc w dniu tym zrobić z sobą rachunek sumienia, rozpatrzyć nasze błędy i grzechy, stwierdzić, co było złem a co dobrem, a potem wytyczyć nową drogę.

Gdyby w każdym domu znalazło się Hasło Narodowe Polska byłaby odżydzona

lepszą, postanowić trzymać się jej i... do trzymać przyrzeczenia.

Inaczej bowiem, cóż nam przyjdzie z rozdrapywania ran bolesnych, jeżeli przytem nie postanowimy poprawy?!..

A więc z ołówkiem w ręku piszmy bolesny, przerażający bilans roku zeszłego:

Źle się działo w Polsce! **Obsiadło nas mrowie żydowskie,** przytłoczyło do ziemi, zatruwało zdrowy organizm, wszczepiło jad w zdrową duszę Narodu!

Ni mniej ni więcej jak tylko około **4,500.000 żydów pasożytuje na organiźmie narodu i państwa.** 400.000 żydów zatruwa organizm Warszawy, 200.000 żydów gangrenuje organizm Łodzi, 100.000 Wilna i t. d.

I to czarne mrowie zdołało opanować **wszystkie prawie gałęzie naszego życia gospodarczego!**

95 proc. przemysłu i handlu w Polsce znajduje się dziś w rękach żydowskich!

Jak zażydzony jest handel w naszych miastach niechaj posłuży parę przykładów. **W Krakowie** na 170.000 Polaków mamy 558 sklepów polskich, a na 30 000 żydów **3.131 sklepów żydowskich,** czyli zaledwie szósta część handlu krakowskiego znajduje się w rękach polskich. W szczegółach zaś ta przerażająca statystyka wypadnie następująco: **569 tekstylnych sklepów żydowskich, a 57** polskich, **258 galanteryjnych żydowskich,** a 60 polskich, **100 z konfekcją męską sklepów żydowskich,** a 13 polskich, **231 z przyborami szewskimi. żydowskich, a 23** polskich **244 domokrążców** żydów, a 17 Polaków, **125 sklepów z obuwiem — żydowskich,** a 15 polskich i td. i td. **Handel chustkami wiejskiemi i czapnictwo bez wyjątku w rękach żydowskich.**

Tak jest w Krakowie, a podobnie we wszystkich większych i mniejszych miastach Polski.

Handel zbożem znajduje się prawie **wyłącznie w rękach żydowskich.**

Handel okrężny zasadzający się na wykupywaniu produktów spożywczych na wsi opanowany **w zupełności przez żydów.**

Leśnictwo i przemysł drzewny w 93 proc. w rękach żydowskich!

Izby handlowe w Polsce **w 90 proc.** opanowane przez żydów.

Izby lekarskie w 60 proc. opanowane przez żydów. A oto parę cyfr: W wojew. krakowskiem i kieleckiem na 973 lekarzy jest 300 lekarzy żydów czyli 33 proc., z czego znów na 86 lekarek wypada 47 żydówek czyli 55 proc.

Izby adwokackie opanowane również **w 60 proc przez żydów.** I tak np. Małopolska ma ogółem 1539 adwokatów żydowskich, a 572 chrześcijańskich (Polaków i Rusinów), we Lwowie, na 364 żydów adwokatów, 135 Polaków, w Krakowie 146 żydów adwokatów, a 66 Polaków, w Drohobyczu na 80 żydów adwokatów aż 3 Polaków!

W miastach rady miejskie opanowane są w około 40 proc. **przez żydów.**

Przeszło 80 proc. **banków** w Polsce znajduje się na usługach kapitału żydowskiego.

W prasie około 40 proc. **dzienników i tygodników** finansowanych jest przez żydów.

Nieruchomości w 50 proc. w rękach żydowskich!

Kinoteatry w 95 proc. w rękach żydowskich. Księgarnie nakładowe w 25 proc. w rękach żydowskich.

Urzędy pocztowe, sądy, urzędy skarbowe silnie zażydzone.

Uniwersytety zażydzone: na **warszawskim** uniwersytecie 35 proc. **słuchaczy żydów,** w **krakowskim uniwersytecie Jagiellońskim 38** proc. **żydów, wileńskim 32** proc. **żydów, lwowskim 24** proc.

Oto przerażający bilans!

Oto dowód jak tych **4,500.000 żydów** zdołało wziąść za łeb przeszło 20 miljonowy naród! Smutny bilans! Ale i nie na tem koniec.

Bierzmy ołówek do ręki i liczmy dalej, a zobaczymy jak ten pasożyt żydowski działa **na szkodę armji polskiej,** a więc przeciwko Państwu i jego niepodległości.

Pomiędzy **dezerterami** z armji jest aż 91·1 proc. żydów, pomiędzy **uchylającemi się od poboru 96·8** proc pomiędzy **działającymi na szkodę siły zbrojnej państwa 99 proc. żydów.** W samym takim np. pow. lubelskim w r. 1925 w czasie przeglądu wojskowego starszych roczników na 1170 obowiązanych do zgłoszenia się żydów, spełniło swą powinność tylko ... **2 (dwóch!)**

Żydzi są **rozsadnikami demoralizacji w Polsce.** Z ich szeregów rekrutują się w przeważnej części, bo aż **w około 90 proc.** oszuści, defraudanci, fałszerze pieniędzy, handlarze żywym towarem, krzywoprzysięzcy, paserzy, truciciele i t. d.

Tak się przedstawia bilans „pracy" żydowskiej w Polsce.

Oczywiście, że każdy myślący Polak po rozpatrzeniu się w takim bilansie nie może do żydów czuć **zbytniej miłości.** I dlatego jak na urągowisko, jak na prowokację wyglądać może zdanie rabina Thona, który w nr. 286 „Nowego Dziennika" rzuca pod adresem Pras Polaków taki „lament" duszy **żydowskiej:**

„Nieraz rozmyślamy nad zjawiskiem antysemityzmu polskiego, który jest bodaj że silniejszy (?) i bezwzględniejszy (?) aniżeli u innych narodów. **Co my żydzi złego zrobiliśmy narodowi polskiemu,** że on tak hoduje w sobie dziki (!) antysemityzm i nie wyrywa z korzeniem tych jadzistych (!) chwastów, które hamują i wypaczają jego naturalny rozrost, wykrzywiają jego prostą linję rozwojową i przeszkadzają mu w zdrowej i tak bardzo koniecznej wewnętrznej konsolidacji?"

Ach jakież to „naiwne", jakie „poczciwe" a jakie przytem złośliwe!

Pan rabin Thon nie wie dlaczego, — o baranku niewinny, wilku w owczej skórze! **Bilans i statystyka zażydzenia i zdemoralizowania Polski przez żydów odpowiedzą ci na pytanie najlepiej.**

Ale bierzmy ołówek do ręki i liczmy w dalszym ciągu:

Na początku roku zeszłego zdawało się, że oto wreszcie powoli, powoli, zaczynamy przecierać oczy i rozumieć **niebezpieczeństwo żydowskie. Głośne rozporządzenie Prezydenta o rewizji koncesji monopolowych było tego dowodem.** „Hasło Narodowe" powitało ten pierwszy krok najdrożdze do odżydzenia kraju i wyrwania go z rąk pijawek żydowskich — radośnie. Aliści przyszła wnet osławiona, haniebna **„ugoda"** polsko żydowska na to, by utrącić rozporządzenie p. Prezydenta a żydom dać nowe przywileje w Polsce.

Ale po **3 miesiącach „ugoda"** została zerwana; zdawało się, że znów zaświta nam lepsze Jutro. I znów w ostatnich tygodniach rozpoczęły się kroki ku „reaktywowaniu" pogrzebanej „ugody", o czem piszemy szczegółowiej na innem miejscu.

Tak więc u progu roku nowego, roku 1926, znaleźliśmy się znów w obliczu wzmożonej ofenzywy żydowskiej na Polskę.

A Społeczeństwo?

A społeczeństwo w większości swej śpi, śpi snem lekkomyślnego, naiwnego „mądrego Polaka ale po szkodzie"...

„Hasło Narodowe" obudziło część śpiących, obudziło i porwało do pracy nad odżydzeniem kraju, obudziło i porwało do obrony przed rosnącem niebezpieczeństwem żydowskiem. „Hasło Narodowe" woła i dziś, jak przed rokiem i puka do serc i sumień polskich: **Zbudźcie się, popatrzcie wokoło! — Polska to, czy Judeo Polska? Od Was samych zależy czy będzie Polską czy tylko nową Palestyną!**

Do obrony wołamy! Do obrony, a nie do akcji zaczepnej! Nie do pogromów, nie do awantur i burd, ale do **systematycznej, codziennej pracy nad odżydzaniem dusz, ludzi. wsi, miast!**

Bilans zeszłoroczny niewesoły, ale jeszcze nie wszystko stracone: **W jedności nasza siła, w solidarności!** Nie walki partyjne, nie prawica, nie lewica, nie centrum, ale **my, wszyscy, Polacy, razem, wspólnie przeciw wspólnemu wrogowi!**

O ile to zrozumiemy, o ile to wprowadzimy w czyn — **ocalimy Polskę od niewoli** gorszej od niewoli pruskiej, moskiewskiej czy austrjackiej! O ile nie — **biada nam!** Przeklną nas wnuki i przyszłe pokolenia za to, iż w jarzmie żydowskiem chodzić będą.

„Hasło Narodowe woła, — Waszą rzeczą, Polacy, bez różnicy przynależności partyjnej — **usłyszeć nasze hasło i pójść za niem!**

„Hasło Narodowe" wskazuje Wam drogę! A więc śmiało, naprzód, solidarnie, i społem **a Polska będzie wolną!**

Po uwolnieniu Steigera.

Purimowy ton prasy żydowskiej a głosy prasy polskiej.

Wiadomość o uwolnieniu Steigera przyjęła prasa żydowska wszystkich bez wyjątku odcieni **z iście purymowym entuzjazmem i radością,** nie mogąc naturalnie pohamować przytem swej typowo semickiej, niesmacznej **przesady.**

Postaramy się poniżej przytoczyć najbardziej charakterystyczne wyjątki z prasy żydowskiej.

„Prawda i sprawiedliwość — pisze Nowy Dziennik" — odniosły **tryumf wspaniały i świetny!** Ściskając w duchu dłoń Stanisława Steigera, ściskając dłoń jego znakomitych i pełnych poświęcenia obrońców — pozdrawiamy równocześnie ławę przysięgłych: Cześć Wam, sędziowie obywatele!

W tymże „Nowym Dzienniku" pisze W. Berkelhammer:

„Wyrok uwalniający Steigera jest zarazem wyrokiem **skazującem** . . . wszelaki **antysemityzm** krajowy na ogólną pogardę w oczach wszystkich ludzi kulturalnych w Polsce i oczach całego świata kulturalnego"

Solidarność żydowska.

„Chwila" lwowska pisze:

„Wyrok lwowski był uwolnieniem nietylko dla jednostki, dla oskarżonego, lecz także **dla miljonów. Dotkliwy ciężar,** który przytłaczał od pierwszego dnia procesu Steigera „umysły żydowskie, został wreszcie usunięty".

„Hajon" hebrajski:

„Proces lwowski będzie stanowił podobnie jak proces Dreyfussa i Beilisa nie-

wątpliwie **kamień graniczny** między epokami"

W warszawskim „**Naszym Przeglądzie**" pisze osławiony Appenszlak o wyroku uniewinniającym:

„Ta wieść obleciała wczoraj świat, niosąc pociechę wszędzie, gdzie bije serce żydowskie. Bez przesady rzec można, że **całe żydostwo interesowało się losem Steigera**, oczekując z **naprężeniem, nerwów** wyroku lwowskiego. Donoszono nam wczoraj telefonicznie z zagranicy, że w **Wiedniu, w Berlinie, Paryżu i Londynie ludność żydowska przeżyła dzień wczorajszy w najwyższem podnieceniu.** Gdy ajencje telegraficzne przyniosły wiadomość o werdykcie uniewinniającym, **entuzjazm ogarnął masy.** Raz jeszcze objawiła się światu niewinność tych tak licznych w męczeńskich dziejach narodu synów żydowstwa, których błędne oskarzenie włokło pod pręgierz.

Nie usłuchało żydostwo polskie podszeptów, które radziły uważać Steigera za „owcę parszywą" i wyprzeć się jakiejkolwiek z nim wspólnoty. **Ani jeden żyd w Polsce nie wyparł się Steigera.** Opinja narodu stała przy nim wiernie i nieodstępnie".

Głosy powyższe są doskonałą ilustracją solidarności żydowskiej z oskarżonym Steigerem.

Przesada iście semicka.

A teraz jako dowód przesady żydowskiej, przesady aż śmiesznej niechaj posłużą następujące „telegramy" „Naszego Przeglądu":

„**Setki telegramów z całego świata** Ze Lwowa donoszą: Redakcja lwowskiego „Tugbiatu" otrzymała s e t k i d e p e s z z opłaconą odpowiedzią, z prośbą o zatelegrafowanie wyroku. Pomiędzy innemi nadeszły depesze z **Argentyny, Afryki Południowej i Palestyny.**

Steiger otrzymuje setki depesz gratulacyjnych, najwięcej od związków akademickich.

Ze wszystkich stron miasta przysyłają Steigerowi **kwiaty, wino i torty. Szereg powozów** stoi przed bramą domu, gdzie mieszka Steiger. Ludzie, którzy Steigera nigdy nie znali **odwiedzają go tłumnie. Gdy kto wsiada do dorożki woźnica bez pytania pasażera o adres, odwozi go do mieszkania Steigera (sic!) chyba że pasażer każe jechać gdzieindziej** (szczyt blagi i śmieszności! — przyp. Red. „Hasła Narod".)

Owacje przed mieszkaniem

dr. Lewensteina.

Przez całe popołudnie **tysiące mężczyzn kobiet i dzieci** oblegało mieszkanie dr. Lewensteina przy ul. Kościuszki.

Tłumy urządzały Lewensteinowi owację i wyrażały mu wdzięczność, śpiewając „Hatykwah".

W dalszym ciągu podaje „Nasz Przegląd", iż w sferach żydowskich Lwowa z racji uwolnienia Steigera „ofiarowano znaczne sumy na „Keren Kajemeth" i dawano **ofiary na zasadzenie drzewek imienia Steigera**". „Powstała również myśl — pisze N. Przegląd" — zapisania niewinnie **męczonego** do „Złotej Księgi" Keren Kajemeth". Jak widać żydostwo zdołało już sobie sfabrykowac z Steigera męczennika i bohatera na wzór biblijnych Machabeuszów.

A Steiger jedzie tymczasem „**incognito**" na kurację do Otwocka; na dworcu kolejowym w Warszawie oczekują go już delegacje żydowskie, znów owacje mimo „incognito"; w „Neue freie Presse" tenże sam Steiger rzuca oszczerstwo na przew. sądu Frankego zarzucając mu jeszcze stronniczość!

„Śmierć Hamanowi!"

A więc **szał purimowy**, szał **iście semicki**, a jednocześnie „śmierć Hamanowi — Łukomskiemu", „Hamanowi — Kajdanowi" i tym wszystkim, którzy ośmielili się wystąpić przeciwko jednemu z członków „narodu wybranego".

A więc „Nasz Przegląd" donosi:

„W dniu dzisiejszym został **zawieszony w urzedowaniu dotychczasowy komendant policji Lwów miasto — Łukomski**, a jego miejsce zajął dotychczasowy zastępca komendy okręgowej — inż. Nowodworski. **Kajdan został przeniesiony do Torunia**"

a dalej:

„Jak się dowiadujemy posłowie żydowscy podejmą w najbliższych dniach — na terenie parlamentarnym — akcję mającą na celu przeprowadzenie sanacji stosunków sądowych i policyjnych we Lwowie".

Jednem słowem: istna kampanja całą siłą pary na Lwów, miasto antysemickie, miasto, które ośmieliło się wystąpić przeciwko Steigerowi.

Co pisze prasa polska?

Jak prasa polska przyjęła wyrok uniewinniający Steigera, niechaj świadczą głosy poniżej zamieszczone.

„**Gazeta poranna Warszawska**" pisze: „**Werdykt wczorajszy, wywoła w całej Polsce zdumienie**; a możliwość takich wyroków zrozumie tylko ten, kto zna mechanizm sądów przysięgłych i wie, że są one u nas raczej **organami po błażliwości** miłosierdzia, niż narzędziem wymiaru sprawiedliwości...

W procesie Steigera nie tylko obrona, lecz **cały ogół żydowski postawił sobie za cel zachwianie przekonaniem przysięgłych.** Puszczono w ruch **wszystkie środki** począwszy od wyzyskania wszelkich możliwości proceduralnych do **zagmatwania sprawy** a kończąc na **przekupstwach.**

Zainscenizowano **niebywałą historję z kilkoma rzekomo prawdziwymi winowajcami**, którzy to tu, to tam w różnych końcach świata mieli przyznawać się do winy. **Bezprzykładna kampanja prasy miejscowej, zamiejscowej i zagranicznej wdzierała się poprostu do sali sądowej i wpływała na bieg obrad.**

W tych warunkach werdykt ławy przysięgłych uwalniający oskarżonego nie **był niespodzianką dla bliżej znających bieg sprawy.** Czy jednak werdykt ten zaspokoi sumiemienie publiczne, czy wzbudzi u ogółu przekonanie, **że Steiger istotnie nie jest winien?** Raczej pozostawi wrażenie, że **kampanja żydowska zamąciła wymiar sprawiedliwości**".

„**Głos Narodu**".

„Czy Steiger jest winien? Na to pytanie nie może — dać odpowiedzi werdykt. D a j e j ą j e d y n i e p r z e w ó d s ą d o w y. A w tym przewodzie znajdują się zeznania dwóch kobiet, starszych i poważnych, które S t e i g e r a w i d z i a ł y r z u c a j ą c e g o b o m b ę, które go następnie ś c i g a ł y i o d d a ł y w r ę c e p o l i c j i...

„Steiger został uwolniony, ponieważ przysięgłym nie dostarczono n i e w ą t p l i w y c h dowodów jego winy, a wreszcie inscenizowany epizod z zeznaniami Olszańskiego z a c i e m n i ł do reszty i tak już bardzo zawikłane szczegóły zamachu.

Pragniemy zaznaczyć, a raczej stwierdzić i podkreślić, że był to proces jednostki bardzo silnie obciążonej zbiegiem szeregu okoliczności i z e z n a n i a m i z u p e ł n i e z d e c y d o w a n e m i w i a r y g o d n y c h ś w i a d k ó w, że jakiekolwiekby wypadło orzeczenie ławy — ten charakter sądu nad jednostką nie mógłby się zmienić.

Tymczasem p e w n a c z ę ś ć p r a s y ż y d o w s k i e j o d p o c z ą t k u u s i ł o w a ł a r o z d m u c h a ć t e n p r o c e s d o r o z m i a r ó w „a f e r y" — przedstawiając Steigera jako ofiarę jakiejś „konspiracji", której źródeł i motywów nie umiano zresztą podać. Słowem c h c i a n o s t w o r z y ć c o ś w r o d z a j u p o l s k i e g o w y d a n i a s p r a w y D r a j f u s a c z y B e y l i s a, wywołując w ten sposób znaczne podniecenie w masach żydowskich, nietylko w Polsce, ale zagranicą. D o t e g o m a n i f e s t o w a n i a r a s o w o - w y z n a n i o w e j s o l i d a r n o ś c i n i e b y ł o w danym w y p a d k u ż a d n e g o s ł u s z n e g o p o w o d u i p r z e c i w k o p o d o b n e m u w y z y s k i w a n i u p r o c e s u S t e i g e r a n a l e ż y z a p r o t e s t o w a ć w s p o s ó b j a k n a j b a r d z i e j s t a n o w c z y"...

„**Naprzód**"

„Bywały już na całym świecie procesy o większe i skuteczniejsze zamachy na głowy państwa, ale nigdy nie robiono z nich „s e n s a c j i ś w i a t o w e j", jak w tym wypadku.

„**Słowo Polskie**"

„Uwolnienie Steigera wywołało w mieście o g ó l n e p r z y g n ę b i e n i e".

„**Gazeta Codzienna**":

Wyrok uwalniający doprowadził do k o n s o l i d a c j i p o l s k i e g o społeczeństwa, które musi natychmiast stworzyć o s t r y f r o n t a n t y ż y d o w s k i. Społeczeństwo polskie musi stanąć natychmiast d o w a l k i z j e g o p a s o r z y t a m i i p i j a w k a m i krwi c h r z e ś c i j a ń s k i, k t ó r e dziś o b s i a d ł y P o l s k ę, k t ó r e przy p o m o c y p r z e k u p s t w a i s e t e k t y s i ę c y d o l a r ó w, w y d z i e l a n y c h z r e s z t ą g o j o m s p r a w u j ą w ł a ś c i w i e r z ą d y w P o l s c e. Niesłychany policzek wymierzony sprawiedliwości i społeczeństwu polskiemu winien być b o d ź c e m d o n a t y c h m i a s t o w e j p r a c y w k i e r u n k u s t w o r z e n i a s i l n y c h, n o w y c h o r g a n i z a c j i a n t y ż y d o w s k i c h, k t ó r e b y n a t y c h m i a s t p o d j ę ł y o r g a n i z a c j ę b o j k o t u ż y d ó w — t o w a r z y s k i e g o i e k o n o m i c z n e g o — a z a r a z e m o d p o w i e d z i a ł y n a k a ż d ą p r o w o k a c j ę ż y d o w s k ą".

Tak przyjęła prasa polska bez różnicy odcieni od prawicy począwszy, skończywszy na lewicy uwolnienie Steigera.

Komentarze dalsze chyba zbyteczne!

Odpowiedzi Redakcji.

A. Krzem w Tarnopolu: Dziękujemy, umieścimy.

Grosz oddany żydowi już nigdy nie wraca do kieszeni polskiej.

Dla czego u żydów taniej?

Odpowiedź na artykuł p. St. Och. p. t. „Gorzkie uwagi pod adresem naszych Kupców i Ziemian.

Wobec otwarcia dyskusji na łamach „Hasła Narodowego" nad artykułem p. t. „Gorzkie uwagi pod adresem naszych kupców i ziemian" pozwolę sobie zauważyć i zwrócić uwagę autorowi wspomnianego artykułu p. St. Och. iż poza dziećmi każdy starszy człowiek zrozumie, iż na cenę artykułu, wpływa nie tylko cena kupna towaru lecz i ilość i czas zakupu jak i niezliczona ilość świadczeń na rzecz Państwa gminy i społeczeństwa, a uchylanie się od których kolwiek świadczeń daje już inne ceny.

Kupcy katoliccy w Małopolsce i b. Kongresówce z braku kapitału i niezrozumienia przez społeczeństwo ani za 100 lat żydom w zyskach nie dorównają. Posądzenie zaś kupców dlatego tylko, że są chrześcijanami, o nadmierną chciwość jest tak nonsensowne, że ten szczegół nie wart omawiania, zwłaszcza, że żydzi o katolickich kupcach mają lepsze wyobrażenie ! . .

W Poznańskiem do niedawna prawie cały handel był w ręku chrześcijan a mimo to był towar tani i przez to społeczeństwo bogatsze. Kupcy katoliccy, to utracjusze w czambuł — twierdzenie takie dowodzi, że autor artykułu pochodzi z małej prowincji i wogóle nie zna świata kupieckiego, którego odsądza od czci i wiary.

Ja w Polsce wogóle bogatego kupca nieznam, natomiast w Berlinie i Wiedniu spotykałem przekupniów mających po 6 — 10 kamienic od 3 — 5 piąter. Gdyby w Polsce było pole do pracy kupieckiej, byłoby i więcej jej adeptów

W tych dniach kupiectwo żydowskie przedłożyło rządowi postulaty ekonomiczne do uwzględnienia; między innemi domagają sie całkowitej amnestji w sprawach podatków z roku 1924 i 25 i niezapłaconej daniny majątkowej.

Czy p. St. Och. domyśla się jaką to będzie premją dla niesolidnych kupców, którzy fikcyjnie zgłosili niewypłacalność, a do kupna i podbijania ceny dolara poddostatkiem mają gotówki ? . .

Czy autor „Gorzkich uwag" sądzi że kupiectwo polskie płacąc uczciwie dostawcom i Państwu będzie mogło konkurować z kupcami żydowskimi, z tymi kupcami żydowskimi, których za przykład daje p. St. Och. kupcom katolickim ? ! . .

Jan Paully

Dla czego żydzi są komunistami

Można zrozumieć, dlaczego Polacy są socjalistami lub komunistami: jednym zamąca umysły doktryna o idealnej równości społecznej, drugimu wystarczają frazesy na ten temat, podszyte często osobistym interesem.

W pierwszym wypadku są to teoretycy, z którymi można walczyć o słuszność lub absurdalność ich poglądów w stosunku do realnego życia. Ale nasi teoretycy nic poważnego nie stworzyli. Wloką się oni na ogonie Marksów, Lassalów, i im podobnych. Druga grupa usiluje wcielić w życie ideały na swój sposób, a ponieważ uczynić tego nie może, znajdując opór w społeczeństwie i państwie, w państwach parlamentarnych wytwarza opozycję przeciwko rządowi z całą świadomością że osiągnąć pożądanych rezultatów nie może. I z tego powodu staje się poprostu stronnictwem anarchicznem, które mąci spokój wewnętrzny państwa, bałamuci szerokie a niewykształcone masy i ostatecznie jedynym celem, jaki osiąga jest zdobycie wybitnego stanowiska na barkach tłumu.

W takiej roli występują u nas skrajne stronnictwa na lewicy.

Tak czy inaczej, w skrajnych naszych, grupach lewicowych można dopatrzyć się źle pojmowanych celów i zadań państwowych i złe metody stosowane do zdobycia celów. Mimo wszystko tkwi w ich akcji burzliwej, niespokojnej i pozbawionej samokrytyki c e l p a ń s t w o w y. Czują się oni cząstką wspólnej i wielkiej całości narodowej.

Ale dlaczego żydzi biorą tak gorący udział w robotach komunistycznych? Jest to pytanie skomplikowane i do pewnego stopnia wchodzi w zakres zadań, związanych z psychologją i psychopatją, żydów. Komunizm możnaby nazwać p o w s z e c h n ą c h o r o b ą s p o ł e c z e ń s t w a ż y d o w s k i e g o. Nawet żydzi, którzy się do komunizmu otwarcie nie przyznają lub ukrywają się z nim, przy pierwszej sposobności objawia się u nich pośrednio lub bezpośrednio s o l i d a r n o ś ć z k o m u n i z m e m. Gdy tylko jakaś zbrodnia komunistyczna ujawni się, można być pewnym, że s y m p a t j e w s z y s t k i c h ż y d ó w s t a n ą p o s t r o n i e z b r o d n i a r z y. Każdy, bez względu na swoje stanowisko, gdzie może i jak może usiluje przeciwdziałać, utrudniać lub uniemożliwić wykonanie sprawiedliwości. Sędzia żyd będzie usiłował znaleść dla obwinionego furtkę do ucieczki, adwokat żyd lub zapłacony przez żydów adwokat Polak będzie wysilał swój mózg na to, aby przekonać sędziów, że jawny łotr jest niewinnym barankiem; bomby, fabrykowane przez niego — to zabawki, coś w rodzaju żabki strzelającej; przytrzymanie za kark zbrodniarza — to omyłka swawolnej baletnicy. Słowem, przy każdej takiej sposobności ż y d z i o k a z u j ą z d u m i e w a j ą c ą s o l i d a r n o ś ć — od świadomego oszustwa i kłamstwa począwszy, od zacierania wszelkich śladów, a ż d o p r z e k u p s t w a.

Takie stanowiska da się tylko tem wytłumaczyć, że w psychice żydowskiej brak zupełnie idei państwa nowożytnego i państwowości — nawet wtedy i tam, gdzie żydzi pracują dla państwa, jak to się dzieje w Niemczech, we Francji, a działo się to do niedawna we Włoszech, dopóki żydów nie usunięto od rządów. W każdem państwie, takiem, gdzie grupa żydów ma wpływ na rząd i jego stanowisko, żydzi reprezentują i idą na czele grup skrajnych, opierając się o najbardziej, dostępne najbardziej błyskotliwe i dogadzające aspiracjom tłumu idee, poglądy, plany. Pod osłoną zatem interesów państwa prowadzą a n a r c h i c z n ą, a n t y p a ń s t w o w ą r o b o t ę.

Żydzi jako naród bezpaństwowy, rozumiejąc pod tem nowożytne pojęcie państwa, uważają każde państwo nie jako całość społeczno-narodową, stworzoną przez wieki przez naród zamieszkujący pewne terytorjum, lecz jako o b j e k t w y z y s k u, jako c u d z e p a s t w i s k o, które im Pan Bóg, ich własny, Jahwe, przeznaczył do użytku.

Pojęcie pastwiska z czasów hebrajskiego panowania w Palestynie, przeniesione w nasze czasy, oznacza po prostu d ą ż e n i e d o n a j s z e r s z e g o w y z y s k i w a n i a k a ż d e g o p a ń s t w a, gdzie tylko żydzi zamieszkują, w taki sposób, na jaki okoliczności miejscowe pozwalają. Ażeby dojść do tego celu, opierać się muszą na tych czynnikach, które w państwie reprezentują siłę lub większość. W Stanach Zjednoczonych, W. Brytanji, Francji, Niemczech, a nawet w Rosji idą zatem z rządem, u n a s p r z e c i w k o r z ą d o w i i p a ń s t w u, ale w p r z y j a z n y m Z w i ą z k u z e w s z y s t k i e m i a n a r c h i c z n e m i g r u p a m i.

Nie mogą oni liczyć na sympatje zdrowego pnia większości narodowej, ale mają za sobą próżniaczy proletarjat miejski i drobno-robotniczy chętnie poddający się złudzeniu możności życia cudzym kosztem. N a t y m t ł u m i e n i e o ś w i e c o n y m ż y d z i o p i e r a j ą s w o j e p o w o d z e n i e. Jest to rzeczywiście niewidzialna walka Ormuzda z Arymanem.

Niepodobno wyjść ze zdziwienia, że właśnie w m ó z g u ż y d o w s k i m zrodziła się idea walki kapitału z pracą, że nie kto inny, lecz żydzi tylko rozpoczęli kodyfikację praw i środków tej walki. Niedorzeczność tej idei polega na tem, że w istocie rzeczy jest to nic innego, jak walka lewej ręki z prawą, mimo logicznego przeświadczenia, że bez wspólnej pomocy żadna produkcyjna praca jest niemożliwą i że tylko obie ręce wspólnie mogą pracować pożytecznie.

Teorja Markowska, na której oparł się socjalizm i opiera się po nasze czasy, na tem, jakoby kapitał był wrogiem robotnika i miał na celu wyzyskiwanie go, jest jednostronną i może być traktowaną nie jako reguła, bo istnienie normalnych warunków życia kulturalnego bez pomocy kapitału nie da się nawet pomyśleć. Normalne istnienie ludzkości bez pomocy kapitału byłoby nonsensem, byłoby powrotem jej do stanu pierwotnego. Tego chyba żaden robotnik sobie nie życzy.

A jednak hasło walki kapitału z pracą, s z e r z o n e i p o d t r z y m y w a n e p r z e z ż y d ó w rozdzieliło każde społeczeństwo na dwa walczące obozy.

Jakże to pogodzić, że żydzi pozornie, w teorji walczą z kapitałem, a w rzeczywistości są nie tylko jego obrońcami, lecz B o g i e m i c h j e s t — p i e n i ą d z ? Nie łudźmy się — żydzi nie walczą z kapitałem, lecz z p a ń s t w e m p o l s k i e m. Od socjalizmu Marksowskiego do komunizmu Leninowskiego **wszystkie drogi, walki są dla nich dobre. Oni chcą burzyć, aby panować nad kłócącymi się i wyzyskiwać ich swary.** Do burzenia potrzebne ręce, potrzebny tłum, a tłum można tylko pozyskać obiecując mu panowanie i posiadanie wszelkiej cudzej własności **z wyjątkiem żydowskiej,** bo własnością żydowską jest pieniądz bez względu na jego formę, który można przenieść gdzie się podoba.

Żydzi łączą się solidarnie do obrony każdego złoczyńcy w obce państwo, bo im nie chodzi o spokój i ład w państwie, lecz **o tworzenie zamętu.** Wysuwają do tego innych, a sami działają tylko jako **sprężyny ukryte,** ale rękę każdego zbrodniarza starają się uczynić niewinną. Komunizm w pojęciu żydów to nie teorja, to **środek niepokojenia państwa,** to nie walka kapitału z robotnikiem, to **zachęcanie robotnika do walki z państwem. A jak ujawni się zbrodniczość Steigerów zasłaniają zbrodnię, aby nie wywołać przeciwko sobie oburzenia całego cywilizowanego świata.**

Żydzi wiedzą dobrze, że komunizm w rodzaju rosyjskiego w Polsce niemożliwy, ale on jest **dobrym środkiem do bałamucenia ludzi nieoświeconych lub próżniaków** pragnących dobrobytu bez pracy.

Drogą tą wywołuję się **zamęt w państwie**, zamęt otwiera przed nimi **wrota do władzy, władza do wyzysku i do wzmocnienia judaizmu w państwie**.

Podcinać egzystencję materjalną żydów, to znaczy **niszczyć zarodki komunizmu i anarchji we własnym społeczeństwie**, to znaczy usuwać lub zmniejszać ich wpływ na naród nasz i państwo. Komunizm nie jest dla żydów doktryną, jest **środkiem do wymuszenia ustępstw dla siebie**. Walczą tą bronią skrycie, ale jawnie chcą udawać lojalność.

R. G.

Niemądry Steiger.

Steiger popsuł szyki swym wielbicielom, którzy chcieli zeń urobić na gwałt męczennika, znoszącego z pokorą wszelkie godzące weń ciosy, męczennika, którego niewinność i „męczeństwo" reklamować miały prawo tylko sjoniści i partyjna ich prasa wykorzystująca go w sposób dogodny dla siebie i swych interesów partyjnych.

Aliście Steiger popsuł im szyki. „Neue Freie Presse" umieściła wywiad z Steigerem, w którym tenże bynajmniej nie w barankowy i godny „męczennika" sposób napada na przewodniczącego sądu Frankego, za jego rzekomą „stronniczość".

Krok ten Steigera był nie na rękę sjonistom, gdyż oto „Nowy Dziennik" nawiązując do głosów prasy polskiej, która bez wyjątku, tak prawicowa jak i lewicowa, potępiła owo wystąpienie Steigera — pisze wręcz, że Steiger nie powinien był w ten sposób wyrażać się i dodaje: „My z naszej strony **nie twierdzimy nigdy, że Steiger jest mądry**, twierdzimy tylko, że jest — niewinny".

O niemądry Steigerze, jakżeś nisko upadł w oczach Twych wyznawców . . .

„Steigery"

Żydowski „Nasz Przegląd" drukuje taki list jednego ze swoich czytelników:

„Szanowny Panie Redaktorze

Proponuję aby na pamiątkę procesu Steigera nazwać w handlu okulary ze szkłami okrągłemi w czarnej rogowej oprawie „Steigerami". Jestem przekonany że przy odrobinie dobrej woli ze strony naszych optyków nazwa ta rychłoby się powszechnie przyjęła.

Stały czytelnik H. M."

Po okularach „Steigerach" winna przyjść kolej na jasne zarzutki „Steigerki" żabki strzelające „steigerjadki" i inne tym podobne steigerowate delikatesy . . .

Gniazdo komunistów żydów w Chrzanowie.

Policja krakowska wykryła znów nowe gniazdo **żydowskiej szajki komunistycznej**, która jak się okazuje miała swą ekspozyturę wśród żydów w Chrzanowie.

Mianowicie w dniu 21 b. m. patrolujący wywiadowca w dzielnicy Kaźmierz, spostrzegł osobnika, niosącego pakiet. Osobnik ów zachowywał się podejrzanie, gdyż pakiet niósł początkowo pod pachą, a następnie starał się go ukryć pod płaszczem. Wywiadowca rozpoznawszy w nim znanego **komunistę Dawida Mojżesza Lasta**, lat 21, z zawodu szklarza i pokostnika, zażądał okazania pakietu i stwierdził, że zawierał on **plik odezw i wydawnictw komunistycznych**, a między niemi drugi pakiet, zaadresowany do jednego z członków organizacji komunistycznej w Chrzanowie, zawierający takie same wydawnictwa. Nadto zakwestjonowano przy nim torebkę z mąką, przeznaczoną prawdopodobnie na klajster do lepienia odezw po mieście.

Lasta aresztowano, jak również podejrzanego o dostarczenie mu tego pakietu z wydawnictwami, **komunistę Leona Bettlera**, lat 33, z zawodu krawca, z którym Last stale się stykał i był kilkakrotnie widziany w jego towarzystwie w dniu aresztowania. W posiadaniu Bettlera znaleziono również broszury komunistyczne. — Wymienionych odstawiono w dniu wczorajszym do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

W związku z zakwestjonowaniu u Lasta pakietem, przeznaczonym dla organizacji komunistycznej w Chrzanowie zostało tam przeprowadzonych **kilka rewizji**, w czasie których **znaleziono materjały dowodowe i wdrożono dochodzenia przeciwko komunistom chrzanowskim: Abrahamowi Majerowi, Natanowi Ohrensteinowi i Dawidowi Kühnreichowi.**

Wszyscy aresztowani są żydami. Fakt powyższy potwierdza raz jeszcze nasze dowodzenie, że przeważna większość komunistów w Polsce to żydzi.

——

Dziwne praktyki Izby skarbowej z nadawaniem koncesji.

Ministerstwo Skarbu przed niedawnym czasem udzieliło Izbie Skarbowej w Krakowie zezwolenia na kreowanie 10 koncesji na uliczną sprzedaż papierosów. Z tych 10 koncesji 9 nadała Izba definitywnie żydom — inwalidom — przechodząc do porządku dziennego nad podaniami inwalidów katolików.

W Krakowie do tego czasu czynnych było 60 koncesji na uliczną sprzedaż papierosów, z czego za zgodą Związku Inwalidów oddano 10 proc. czyli 6 koncesji inwalidom żydom. Jeżeli się weźmie pod uwagę statystykę, to w tutejszych 2 referatach inwalidzkich a to P. K. U. Kraków Miasto i Kraków Powiat do których należą: powiaty: wielicki, bocheński, myślenicki i krakowski na ogólną sumę 5309 inwalidów, jest inwalidów żydów 182, Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że na 70 koncesji wymienionych wyżej, żydom oddano aż 15 koncesji — to cała ta sprawa jeśli nie wygląda nieczysto to przynajmniej niesprawiedliwie. A nie jest to odosobniony wypadek. Pan prezes Izby Skarbowej Greger niewiadomo, czy licząc na popularność, czy na inne jakieś powody zmonopolizował w swoich rękach rozdawanie koncesji (możeby wobec tego zlikwidować urząd Skarbowy akcyz i monopoli państwowych w Krakowie — co się zaleca przy dzisiejszych oszczędnościach) i nadaje takowe zazwyczaj pomijając odnośne przepisy, jakie winne być zachowane w tym wypadku a już przesiąknięty systemem austrjackim forytuje żydów, którzy byli, są i zdaje się będą wrogami jawnymi Państwa.

Panie Prezesie! jesteś Pan urzędnikiem płatnym z funduszów Państwa na które składają się wszyscy obywatele, — zechciej Pan nie zapominać, że urząd Pański to nie jest folwark na którym wolno Panu to robić, co mu się podoba. Nie jątrz ofiar wojny i nadawaj koncesje tak niesprawiedliwie jak nadałeś wdowie Klein z 1 dzieckiem 10-letniem a nie dałeś wdowie Półtorakowej z 6-ga dziećmi z tych 1 sza ma skład węgla a druga 10 palców do ścierania ich praniem.

Możeby tak Pan Minister Skarbu oglądnął gospodarkę tut. Izby Skarbowej—folwarku

——

Miscellanea żydowskie z całego świata.

W Tunisie kolonji afrykańskiej francuskiej na żądanie żydów tamtejszych t. zw, Dzień Sądny czyli Jom Kipur został oficjalnie uznany przez władze francuskie jako święto urzędowe w którem to dniu wszystkie banki giełdy i instytucje handlowe mają być zamknięte. To samo prawo wprowadzono w Syrji. Słusznie też powiada jedno pismo asemickie, że czas już najwyższy, aby we Francji wprowadzono kalendarz hebrajski i ustalono żydowskie święto purymowe święto Machabeuszów jako dzień pokuty dla chrześcijan.

W Rumunji minister spraw wewnętrznych i główny dyrektor kolei państwowych wydali rozkazy, że urzędnicy którzy hołdować będą antysemityzmowi pociągani być mają do najsurowszych kar. No, no!

Na Węgrzech w pogranicznem mieście, Sarospatak wykryto szeroko uprawiane przez żydów przemytnictwo towarów zagranicznych. Najciekawsze jest to że towary przemycane tamtędy z Czechosłowacji były gromadzone w Synagodze.

Oto do czego służą bóżnice żydowskie

Na Łotwie do Sejmu wybrano pięciu posłów żydowskich (dotychczas było sześciu rabin z Rygi, Dubin z Korlandji — rabin Nurek z Ledjalji jeszcze jeden rabin Dubin bolszewik żydowski W. Meisel i Dr. Lazerson Nawet w porównaniu z naszym Sejmem odsetek posłów żydów w skali kolosalnej,

Czemu się tu dziwić kiedy w Ameryce prezydentem kongresu i wiceprezydentami zostali wybrani sami żydzi a to jest: Dr. Steson (?) Wise z New-Jorku, Samuel Untermjer, Louis Lipsky, Karol Sherman, Józef Barondress i sędzia Aron J. Levy.

A więc żydzi wszędzie górą w myśl postanowień mędrców Sjonu że świat należeć musi do żydów a chrześcijanie conajwyżej będą mogli być ich niewolnikami to też Prezydent Rzeczypospolitej węgierskiej Horthy pobiera 15.000 dolarów rocznej pensji a główny kontrolor finansów Ligi Narodów na Węgrzech żyd, pobiera 60.000 dolarów.

Dr. A. S.

Tysiące żydów uciekło przed wojskiem do Palestyny.

Wykrycie wielkiej afery paszportowej w Warszawie

Policja warszawska może pochlubić się nielada zdobyczą. Oto zdołała ona wykryć organizację żydowską trudniącą się wysyłaniem młodych żydów w wieku poborowym za fałszywymi paszportami zagranicę. Do wykrycia afery doszło w następujący sposób:

Do urzędu śledczego doszły poufne wiadomości, że przy Urzędzie Emigracyjnym przy ulicy Królewskiej 23 od pewnego czasu operują rozmaici **młodzi żydzi**, którzy trudnią się wyrabianiem **fałszywych dowodów**, za któremi następnie wyjeżdżają do Palestyny, a właściwie **uciekają z Polski przed służbą wojskową.** Po dłuższej obserwacji wywiadowcy urzędu śledczego z brygady fałszerstw udali się do Urzędu Emigracyjnego, gdzie z kierownikiem tegoż urzędu spór wiedli żydzi, których podejrzewano, że mają sfałszowane dowody.

Wywiadowca aresztował owych żydów. Są to 21-letni Dawid Chorowicz, 20 letni Mordko Szpigelsztein, Jankiel Elfin (lat 20) 20-letni Hersz Lipiec i Rubin Lejbowicz, wszyscy z Nalewek. Wszyscy ci żydzi stawili się do Urzędu Emigracyjnego **ze sfałszowanemi dowodami, z paszportami na cudze nazwiska**, z kwitami na zadatki na bilety okrętowe linji okrętowej „Loyd Trestino“ i t. d. **Pięciu tych żydów miało zamiar uciec do Palestyny przed poborem do polskiego wojska.**

Są wiadomości, iż w podobny sposób z Polski **ze sfałszowanemi dowodami wyjechało kilka tysięcy żydów w wieku poborowym.** Jest nadzieja, iż wykryci będą wszyscy główny sprawcy całej afery palestyńskiej.

Kraków w rękach żydowskich.

Nowa galerja sprzedawczyków.

Miesiąc za miesiącem przynosi nowe nazwiska katolickich właścicieli realności którzy swe domy zaprzedają żydom. Polska własność w Krakowie coraz bardziej szczuplej e z korzyścią dla mniejszości narodowej; pod względem stanu posiadania stała się ona w naszem mieście kastą najbardziej zamożną.

Do niedawna jeszcze Kraków był samym sobą w śródmieściu w Rynku prastarym i jego sąsiedztwie, a teraz żydzi pasożytujący na naszym organiźmie, wzbogaciwszy się nieczystemi interesami wyrośli w czasie wojny na potentatów finansowych, wykupują systematycznie we wzmożonem tempie nasze domy i grunta i to już nietylko w odleglejszych dzielnicach miasta ale w samem jego śródmieściu. Coraz śmielej a zawsze sukcesowo. W polskich właścicielach realności znajdują gorliwych sprzymierzeńców, tranzakcje postępują szybko naprzód moneta jest zachęcającym doradcą, przekonywa rychło.

Statystyka w stanie posiadania realności w Krakowie w ostatnim okresie sprawozdawczym t. j. we wrześniu b. r. jest dowodem że żydzi coraz ciaśniejszym pierścieniem otaczają nasze miasto. Z pośród 26 tranzakcji dokonanych w tym miesiącu cztery przeprowadzili katoliccy właściciele realności z żydami czyli cztery domy mieszkalne przeszły z rąk katolickich w żydowskie. Stosunek ten wyraża się w 15 procent.

I tak 1) Stefan i Józefa Bulażowie sprzedali dom II piętr. przy ul. Lwowskiej Zygmuntowi i Eugenji z Amsterów Wienerom za 7500 dolarów; 2) Jan i Emilja Budkiewiczowie oraz Antonina Grotowska sprzedali trzy czwarte domu III piętr. przy ul. Kremerowskiej Antoninie recte Jetti Rosenzweig za 14.000 dol; 3) Dr. Antoni Pachoński i Stefan Sieczkowski sprzedali dom III. piętr. przy ul. Siennej Hirschowi i Idessie Finkelstein za 8.500 dolarów wreszcie 4) Stanisław Sas Doliński sprzedał dom II piętr. przy ul. Karmelickiej Irenie Geschwindowej, Tadeuszowi i Marji Geislerom oraz Dr. Kornelji Lorji za 11.500 dolarów.

Ogołem trzy kamienice w śródmieściu Krakowa oraz jedną w Podgórzu nabyli żydzi za 41.500 dolarów co daje w złotych sumę 332.000 licząc dolar po kursie 8 zł.

Jak więc widać Kraków przechodzi rychło w ręce żydowskie.

Co się dzieje w całej Polsce?

Bielsko.

Wampir.

Do szeregu łotrostw żydowskich, notowanych przez prasę codziennie, staje nowa potworna wprost zbrodnia, dokonana przez właściciela młyna Neumanna w Białej. Pijawka ta posunęła się tak daleko, że w okresie kryzysu złotego, i haussy dolarowej z końcem ubiegłego i początkiem bieżącego miesiąca podniosła cenę mąki o prawie 100 proc. przeprowadzając kalkulację na podstawie zwyżki dolara i trzymając się jego kursu. W skutek tego paskarskiego zabiegu Neumanna wzburzenie szerokich, wynędzniałych mas robotniczych doszło do tego stopnia, że należało się obawiać, że przyprowadzone do rozpaczy rzesze robotników i bezrobotnych gwałtem spróbują zdobyć chleb, wyśrubowany do cen niemożliwych.

Sklepy były wprost w oblężeniu i panika coraz szersze ogarniała koła, z powodu podrożenia mąki i chleba, ceny innych artykułów również wzrosły do niebywałych granic. Patrole policji państwowej krążyły tu i tam. Tego środka uspokojenia użył pan starosta Różecki (alias Rosenblatt-feld czy baum) a tygodnik Placówkę kresową, który łajdactwo Neumanna piętnował, domagając się interwencji władzy, skonfiskował. I tego w Polsce dożyliśmy, że żyd kapitalista ośmiela się nabyte w roku urodzaju zboże polskie sprzedawać według notowań dolara na czarnej giełdzie, dwa razy tak drogo ile sam za nie zapłacił, ten kapitalista, któremu rząd p. Grabskiego dwukrotnie setki tysięcy złotych udzielał subwencji. Żydowin ten, nabywający nowe młyny i stawiający fabrykę spirytualji, miał już z powodu paskarskich swych praktyk dochodzenia przed dwoma laty, kiedy to w jego młynie nagle zabrakło mąki a wszystko uchodzi mu bezkarnie, bo czuje, że p. starosta Różecki rozumie się na rzeczy i nie da mu krzywdy zrobić. Dzięki zaś starościńskiej taktyce, tolerowania orgji drożyźnianej, Biała jest tak drogiem miastem jak Katowice lub Warszawa. Do czego to wszystko doprowadzi, łatwo przewidzieć, gdy się zważy, że dla braku żywności, lała się już raz na rynku bialskim krew. Tu stwierdzić trzeba, że wyzysk robotnika, pracującego trzy dni w tygodniu lub bezrobotnego, utrzymywanego ze skarbu państwa i pozbawienie go chleba w roku urodzaju w kraju rolniczym jest zbrodnią przeciwko narodowi i państwu.

Wśród ludzi trzeźwo na stosunki w kraju naszym patrzących, słychać słowa; „Jeszcze jeden kryzys gabinetowy, jeszcze jeden spadek złotego i lichwiarstwo Neumannów a będziemy mieli Sowiety“.

Zakopane.

Kilkakrotnie już „Hasło Narodowe“ poruszało na swych łamach, sprawę coraz szybciej postępującego zażydzenia Zakopanego, I tak jest w istocie! Porównajmy tylko Zakopane z przed lat kilku a dzisiaj? Wystarczy przejść ul. Krupówki, Kościeliską, Nowotarską czy Witkiewicza, — co krok to sklep żydowski. Wszystkie prosperują doskonale, a katolickie świecą pustkami, chociaż ceny u nich ani grosza nie wyższe, a towary w jakości swej bez porównania lepsze. Kupcy chrześcijańscy i właściciele realności bankrutują zato żydzi budują sobie wspaniałe 3 — 4 piętrowe kamienice, wille jak n. p. Rosenheck, Friesowa, Kohan Statter i inni.

Kiedyż się ockniemy i przestaniemy kupować u żydów? Oby nie było zapóźno! Chyba po to ich tuczyć, by wzbogaceni zyskami, wykupywali z rąk chrześcijan domy i posiadłości.

A czy nie jest również napiętnowania godnym fakt, że część naszej inteligencji nie przebiera bynajmniej w doborze towarzystwa? — Toteż widzi się codziennie po restauracjach i kawiarniach a najczęściej w restauracji Karpowicza siedzącą w najlepszej komitywie elitę naszej polskiej inteligencji w towarzystwie rozmaitych Wieselmannów, Fassów, Papierów, Statterów Oppenheimów i innych!

Czy nie wstyd to? Opamiętania!

Cyk.

Kępno,

Zażydzanie miasta.

Obywatele Kępna są do głębi oburzeni postępowaniem p. Mieczysława Kupczyka

Uczmy dzieci nasze nie prześladować żydów, lecz ich unikać.

(właściciela cukierni), który w domu swej matki wydzierżawił dwom żydom lokal na skład bławatów.

Żal obywateli kępińskich do p, K. potęguje to że miasto Kępno może jako ostatnie z miast Wielkopolski, ma możność otrząśnienia się z przewagi wybrańców których nam p, Kupczyk jak dla ironji do Kępna importuje.

Tarnopol.

Jehuda i Machabeusze w Sokole.

Niedawno wywołało istną burzę w mieście wynajmowanie sali Sokoła na purimbal i zabawy żydom. Rozgoryczenie i kwasy potem trwały potem długo. Obecnie doniosły afisze, że dnia 9 stycznia odbędzie się w sali Sokoła „tradycjyna reduta Jehudy“.

Czem kierował się wydział Sokoła dając zezwolenie na wynajęcie sali żydom ? Wówczas tłómaczono się brakiem pieniędzy na odnowienie sali ale obecnie ? Chyba że powiał nowy wiatr z chwilą kiedy powstał niedawno, nowy wydział i wybrany został nowy prezes. Czy miałoby to być praktycznem wypełnianiem „konkordatu“ z żydami ?

Majdan (pow. Kolbuszowa).

Pod jarzmem żydowskiem.

Mieścina nasza z trzech rzeczy sławna. Pierwszą jej chlubą to, że na naszym Rynku stawiał pierwsze kroki polityczne **poseł Okoń** i stąd uzyskał mandat, choć dziś jużeśmy się mu sprzeniewierzyli. Drugą właściwością — **bieda**, a trzecią **niewola żydowską**. Podczas gdy pierwsze naszą jedyną sławą, drugie i trzecie mamy z całą Polską wspólne. Choć bieda nasza od ogólno polskiej większa — bo żyjemy na piaskach wśród lasów zdala od kolei, a oświatowo jesteśmy 50 lat w tyle od zachodnich od nas powiatów a o 50 lat naprzód od powiatów wschodnich. Trzymamy się złotego środka. Ale chcielibyśmy dorównać naszej braci z zachodu, choć dzie nam to żółwiem krokiem, jednak nie opuszczamy rąk.

Mieszczanie skupiają się w „Jedności“ chłopcy mają stowarzyszenie młodzieży męskiej, a dziewczęta u SS. Służebniczek mamy tu bowiem ochronkę pod ich kierunkiem, gdzie wychowuje się lepsza przyszłość Majdanu. Przełożona ochronki S. **Stanisława**, doświadczona, choć bez dyplomu lekarka niesie pomoc cierpiącej ludności **bezpłatnie** i to nie tylko radą, ale i kroplami, ziołami, bańkami. Czy to jej lekarstwo, czy wiara w jej wiadomości lekarskie, czy jedno i drugie — faktem jest że **działa wiele dobrego i jest błogosławieństwem Majdanu i okolicy.** A cenimy sobie jej pomoc tem bardziej, że mało kto z nas może sobie pozwolić na lekarza, który żąda horendalnych honorarjów. **Dr. Haskelberg** (nazwisko starczy za metrykę) każe sobie płacić słono i naprzód. Sprowadził sobie swego współwyznawcę do Majdanu p. Myszyłem **Puryles,** aptekarz tutejszy który sam trudnił się partactwem lekarskiem, by szkodzić lekarzowi katolikowi, aby go tym sposobem wygryść z Majdanu a sprowadzić sobie dobrego wspólnika. Szły też na niego doniesiena jeszcze do c. k. Starostwa, potem do Starostwa w Kolbuszowej — niestety p. Puryles przechwalał się że ma całą Kolbuszową w kieszeni i dogryzał lekarzowi Polakowi aż ten Majdan opuścił. A kiedy sprawę doniesień wywleczono z pyłu zapomnienia pokazało się że akta z dowodami zaginęły.

Tym to dwom panom działalność skromnej zakonnicy stała się solą w oku i dależe donieść ją do Starostwa o partactwo lekarskie. Na skutek tego doniesienia Starostwo Kolbuszowskie wydelegowało swego przedstawiciela na dochodzenia. W asystencji komendanta tutejszego posterunku wpadł p. komisarz do ochronki 14 grudnia, pozapisywał chorych którzy przyszli po poradę, a szafę z lekarstwami opieczętował. Być może że za Starostwem przemawia litera prawa, ależ panowie wniknijcie w **ducha** prawa. Zrozumcie że tu nie **chęć zysków** ale **czysta miłość bliźniego** była pobudką. Tu nie było guseł i zabobonów **ale rzetelna rada i skuteczna pomoc.**— Dla 2 pogniewanych żydków pozbawiać pomocy w cierpieniach dziesiątki biedoty— panowie ze Starostwa, to **grzech o pomstę do nieba wołający.**

Oburzenie ludności jest bezgraniczne i to nietylko katolickiej ale i **biedniejszych żydów, bo i ci korzystali z apteki S. Stanisławy.** Będziemy też szukać sprawiedliwości gdzieindziej, bo **obawiamy się, aby akta tej sprawy nie zginęły w Starostwie Kolbuszowskiem.** Czyny szlachetne należy popierać — a nie tłumić. —

Mamy też i w gminie tutejszy nieco żydowskich wujków, co to bez wiedzy, woli i wskazówek kulawego Abrahama palcem w bucie nie kiwną, ale o tem kiedyindziej. —

Majdaniak.

„Polacy“ na gościnnych występach.

„Matin“ podaje wiadomość o aresztowaniu we Francji 38 Polaków, którzy jak wynika ze szczegółów śledztwa opuścili kraj dla gościnnych występów złodziejskich we Francji.

Niezmiernie interesujące są nazwiska owych „Polaków“. Oto one: Jakób Jagoda, Natan Finkelstein, Szymon Forteil, Dawid Peselstein, Bell Moszek, Tekstyler, Szyja, Jagoda, Majer Jagoda, Abram Jagoda, Katz, Kreel Kerzenbaum, Abram Lako, Mojsie Kraushoff, Hersz Grynberg, Szlama Szander Szmul Liberbaum, Chil Najmann, Jankiel, Pykonicz, Mosek Rotbart, Mordka Gager, Jankiel Alpa. Boirach Wemut, Estera Gager Jec Rozberg, Jankiel Rozberg, Genoch Mordkiewicz. Mosek Krasuski, Majer Drajma, Rubach Fräund, Klejbaum. Miller.

Wszyscy wyżej wymienieni zostali aresztowani przy sposobności wykrycia, że urzędnik jednego z merostw (Brunoy) wydawał za opłatą nielegalne karty pobytu. Wprawdzie radzi moglibyśmy być, że takie właśnie elementy opuszczają kraj, ale wypada ubolewać nad tem że wyjeżdżają do krajów zaprzyjaźnionych.

Kronika.

„Dlaczego u żydów „taniej?“ Trzeci z rzędu artykuł polemiczny wywołany artykułem p. St. Och. p. t. „Gorzkie uwagi pod adresem naszych kupców i ziemian“ zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

Żyd fałszerzem dolarów. W ostatnich czasach znalazły się znowu w obiegu fałszywe banknoty 20-złotowe i falsyfikaty 100 dolarowe. Banknoty te ukazały się na prowincji i w Krakowie, a były podrobione tak precyzyjnie, że dopiero po dłuższem badaniu można było stwierdzić, że są to falsyfikaty. Dopiero w ostatnich dniach aresztowano w Krakowie Gersona Pechtera, żyda z prowincji, który puszczał w obieg falsyfikaty.

Ministerstwo kolei forytuje żydów. Na dworcu Krakowskim pojawiły się automaty z czekoladą na wzór przedwojennych automatów wiedeńskiej firmy Stollwerka. Koncesję na urządzenie automatów tych otrzymała żydowska fabryka wyrobów czekoladowych w Krakowie „Optima“. w ostatnich czasach silnie reklamująca się przy każdej sposobności. Zapytujemy p. ministra kolei czy nie znalazła się już żadna firma chrześcijańska dla otrzymania koncesji, czy może mało mamy w kraju czysto polskich fabryk czekolad, choćby wymienić poza Warszawą, krakowską Piaseckiego, poznańską „Goplanę“, górnośląską „Hankę“?

Cieszcie sie żydzi dolary jadą! Jak donosi Żydowska Ag. Telegr. Joint Distribution Comite przesłał telegraficznie 150000 dolarów jako doraźną pomoc dla zubożałej ludności życowskiej w Polsce.

Komuniści wileńscy żydami. Władze aresztowały onegdaj w Wilnie t zw. techników komunistycznych, żydów Kagana i Mafa, którzy organizowali Komsomolców pośród wileńskiej młodzieży szkolnej.

„Kongres“ żydowskich akademików w Warszawie. Prasa sjonistyczna reklamuje silnie zwołany na dzień 23 stycznia br. „Kongres“ delegatów żydowskich organizacji akademickich Krakowa, Lwowa, Wilna i Warszawy. Zjazd zająć się ma kwestją rozbudowy żydowskich instytucji akademickich, stworzenia centralnego banku żydowskich akademików, sprawą „numerus clausus“, budową domów akademickich dla żydów i td.

Teatr Operetka „Nowości“

„Tylko dla dorosłych“

rewja kabaretowa układu Konrada Toma i A. Własta

Urządzenie kabaretu w Operetce świadczy o pomysłowości dyrekcji teatru z jednej strony a o upadku zainteresowania choćby już operetką ze strony publiczności. Na Kabaret płynie publiczność falą liczną, tak, że w Operetce przepełnienie. Kasa operetce się należy. lecz przyznajmy szczerze. że Kabaret dosyć nienadzwyczajny. Wina to nie odtwórców, ale samej rewji. Mało w niej treści choćby kabaretowej, komizmu też czasem brak a życia też. — Do odtwórców zaś można tylko zwrócić się z gratulacją Pan **Pilarski** jun. jeśli był conferencierem może nie zupełnie dobrym to jako śpiewak był wyborny. Jako reżyser też w zakresie rozporządzonych środków był bardzo dobrym. Perłą wieczoru okazała się p. **Halmirska.** Publiczność ujęła i podbiła. Ma ona to zacięcie, to życie, ten temperament i tą umiejętność „ruszania się“ na scenie, która każdego ujmuje. Pewnie na sezon następny pofrunie do Warszawy. Pan **Pilarski** sen. dał jak zawsze skończony typ artystyczny. (Pijana ulica). Świetnym był p. **Orliński** (Świetnie naśladował p. Lawińskiego) ładne piosenki śpiewał p. Józefowicz. Poza p. Halmirską i p. Pilarskim tańczono słabo. Jakoś w tym sezonie tańce stoją pod psem. P. Jaśkówna jak mogła pomagała p. Pilarskiemu. Reszta zespołu też.

J. A. M.

Idźcie precz!

I przyszli do Polski obdarci znękani,
Tropieni i szczuci jak dzikie zwierzęta,
Z zachodu i z Niemiec jak wściekłe psy gnani
Gdzie na stos ich wiodła złość ludu zacięta.
Tułacze bezdomni bez własnej ojczyzny
Którymi za grzechy Sam Stwórca się brzydzi
Co zmienił w pustynię ich ongi kraj żyzny!
Kto taki? — To — Żydzi!

I Polska jak matka ich tłumy przyjęła,
Do serca tuliła jak biedne sieroty,
I dla nich pokarmu swym dzieciom odjęła,
Co miały podówczas wiek szczęsny wiek złoty
I mieli się dobrze przez kilka stuleci!
Że prawda to jest, dziś i ślepy to widzi!
Bo żyją jak w raju i los im wciąż świeci!
Kto taki —? To — Żydzi

Lecz Matka Ojczyzna ach! grubo zbłądziła,
Bo grzała przy sercu nie dziecko lecz - węża!
I szczęście swych dzieci tym czynem zaćmiła,
Bo przybysz wciąż szkodząc dziś prawie —
[zwycięża!
Dziś bowiem, do syta najadłszy się chleba,
Jak szatan z niedoli jej dzieci już szydzi
Dziś chce je pozbawić i chleba i Nieba!
Kto taki? — To — Żydzi

I byli z początku pokorni jak owce,
Lecz później poczęły wyrastać im rogi!
Dziś wieść chcą lud polski na zgubne
[manowce
I z ziemi go wygnać na nędzny los srogi
Bo lichwą, kieliszkiem, oszustwem, niecnotą
Wróg Polskę w stan wpędził którego się
[wstydzi,
I fałszem, podstępem wziął dolę jej złotą!
Kto taki? — To — Żydzi!

Dziś wróg ten w swych szponach trzymając
[już miasta,
Do naszych wsi polskich gwałtownie się
[wciska.
Na handlu, paskarstwie wciąż w pierze po-
[rasta
I - błotem oszczerstwem na polski kraj ciska
A siejąc wśród dzieci cnej Polski niezgodę,
Zohydza ją przed światem i wciąż z niej szydzi
Bo zniszczyć chce nasze dziś Państwo tak
[młode
Kto taki? To — Żydzi!

— Hej! bracia Rodacy! Czyż będziem wciąż
[jeszcze,
Tak widząc i słysząc i — ślepi i głusi?
Czyż chcemy by wraże zmiażdżyły nas
[kleszcze,
Czyż czekać będziemy aż wróg ten nas —
[zdusi?
Więc wszyscy dziś jeszcze dłoń sobie
[podajmy
Rozprawmy się z wrogiem co kraj nam ohydzi
I wszyscy dziś od tych przybłędów żądajmy
„Opuście nas Żydzi!

Bo długich sześć wieków kraj polski was
[gości,
Więc czas wam pożegnać próg naszej
[Ojczyzny,
Bo dosyć już mamy tej waszej „miłości"
Waszego widoku i waszej trucizny!
Więc wiedzcie że odtąd już was unikamy
Jak trędowatego którym się świat brzydzi!
Nic u was nie kupim, nic wam nie sprzedamy
Więc precz z Polski Żydzi!

Tak! Idźcie już sobie do waszej krainy!
Choć ongi przyszliście jak skrajni nędzarze
Dziś - wasze jest złoto ten bóg wasz jedyny
Zabierzcie je z sobą!! I tak was Bóg skarze
Na złocie tem bowiem łzy ciążą Narodu,
Coście go krzywdzili a łzy te Bóg widzi!
Więc idźcie już ludzie z kamienia i z lodu!
Idźcie precz Żydzi! —

Ks. Józef Janiszewski.

Nadesłane.

Za dział ten Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

List otwarty

Do Pana wojewody stanisławowskiego Des Loges w Stanisławowie.

Uchwałą Rady Zarządu miasta Kołomyji, l. 17/Prez. 1925. z dnia 7. XII. 1925, zostałem zwolniony bez najmniejszych powodów z kontraktowej posady lekarza szkolnego, której obowiązki spełniałem w 13 szkołach z ogólną frekwencją 5000 dzieci, ku zadowoleniu rodziców i dziatwy szkolnej. Nadmieniam równocześnie, że o posadę powyższą nie starałem się, lecz została mi zaofiarowaną przez kierownika Zarządu miasta Kołomyji i objąłem ją na skutek interwencji prezesa Organizacji Narodowej p. Dr. Tadeusza Milewskiego, inspektora lekarskiego w Kołomyji, jako placówkę dla Polaka-lekarza.

Uchwała powyższa jest wyłącznem dziełem p. Balickiego, który z powodów czysto osobistych dla zaspokojenia swojej ambicji, umiał pozyskać sobie większość Rady miejskiej, mimo protestów ze strony głęboko myślących i piastujących wysokie stanowiska w mieście, kilku Polaków.

Podkreślam, że było to dzieło wyłącznie p. Balickiego i to z powodów czysto osobistych, a mianowicie z powodu procesu jaki wytoczyłem gminie miasta Kołomyji o mieszkanie, które legalnie wydzierżawiłem od kierowniczki szkoły im. Św. Jadwigi, albowiem zmuszony byłem do powyższego procesu grubjańskiem postępowaniem kierownika Zarządu miasta p. Balickiego.

Nie chodzi mi wprawdzie o utratę posady, która przynosiła skromne wynagrodzenie za pracę ciężką i prowadzoną w warunkach niezbyt hygienicznych. zarówno co do lokalów szkolnych jak i materjału pracy, lecz o krzywdę moralną, jaką wyrządził mi faktem nagłego zwolnienia bez najmniejszych powodów. —

Społeczeństwo bowiem pomyśli, że przyczyną tegoż zwolnienia jest albo brak fachowości lekarskiej, albo zaniedbywanie się w pracy. Ja bowiem jako lekarz wolnopraktykujacy, od dwóch lat przebywający w Kołomyji, muszę się z taką opinją liczyć, albowiem od niej zależą moje dochody materjalne.

Dlatego uważam, że czyn powyższy p. Balickiego jest niesumiennym, potępienia godnym i nie licującym z jego stanowiskiem jako kierownika miasta.—

Pozwoli p. Wojewoda, że zapytam, czy Mu jest wiadomem, że p. Balicki pobiera dwa uposażenia VI. stopnia, to jest jako kierownik Zarządu miasta i dyrektor Kasy Oszczędności w Kołomyji, wbrew rozporz. Prez. Rzplt. z dnia 30. XII. 1924 Nr. 118. br. u. R. P. poz. 1073, które paragrafami 4 i 6 wyraźnie postanawia, że kierownik Zarządu miasta, o ile ma stałą posadę, może pobierać wynagrodzenie skromne, za swą pracę i funkcję w Magistracie. Natomiast p. Balicki posiadając posadę dyrektora Kasy Oszczędności w Kołomyji, z płacą VI. stopnia i prawem do emerytury, chętnie korzysta z grosza publicznego kasy miejskiej w Kołomyji. każąc sobie wypłacać tłustą gażę za swe czynności kierownika Zarządu miasta, zamiast w myśl § 25 powyższego rozporządzenia, wyrównać swe wynagrodzenie do 1. IV 1925.

Nadto dla scharakteryzowania jak p. Balicki szafuje groszem publicznym z kasy miejskiej miasta Kołomyji, wystarczy wspomnąć fakt wyrobienia przez p. Balickiego budowniczemu Janowi Piskozubowi drugiej posady asesora, za rzekome czynności z przywiązaną do niej płacą 150 zł. kiedy ustawa zezwala na jednego tylko płatnego asesora a którym jest już Dr. Funkelstein.

Zestawiając powyższe czynności p. Balickiego w okresie naszego ciężkiego przesilenia ekonomicznego, sądzę — że P. Wojewoda położy kres nielegalnemu pobieraniu przez p. Balickiego uposażenia VI. stopnia płacy, zwłaszcza, że pobieranie przez p. Balickiego grosza publicznego z Kasy miejskiej, jest zbyt rażącem i powoduje ferment niezadowolenia przeciw osobie p Balickiego

Dr. Witold Gumiński
lekarz w Kołomyji.

Uwagi na czasie.

Od jednego z czytelników Czasu otrzymujęmy następujące aktualne uwagi:

Dzień 10 grudnia można zaliczyć już do ruchu przedświątecznego — tak przynajmniej dawniej bywało — a dziś? — Jeżeli weźmiemy pod uwagę ten rok który nas wszystkich grubo zubozył nie dziwmy się ogólnym narzekaniom zresztą całkiem słusznym i uzasadnionym. Narzeka urzędnik na małą pensję — narzeka przemysłowiec na trudność zbytu wytworów — narzeka kupiec bo i jak może być inaczej? jeżeli przed dwoma miesiącami trudno mu było zapłacić rachunek 100 dolarowy w równowartości 520 złotych to dziś do pokrycia tej samej kwoty nie wystarcza mu nawet 800 zł. a więc przeszło 50 procent więcej. Do spadku złotego przyczynia się w niemałym stopniu wielka ilość towarów sprowadzanych z zagranicy bo towary importowane trzeba rzecz prosta — płacić zagraniczną walutą. W tym stanie rzeczy kupcy muszą kupować waluty zagraniczne na pokrycie swoich zobowiązań u zagranicznych wytwórców a tem samem wzrasta popyt zwłaszcza na dolary, a wraz z popytem rośnie ich cena.

Czy ja to wina?

Tego kto żąda i poszukuje zagranicznego towaru z winy tego popytu na li-tylko zagraniczne wyroby, utrąca się przemysł i rękodzieło własne — zmusza się kupca do sprowadzania i zachwalania produktów i wytworów — a temsamem zmusza się kupca do pogoni za dolarem którym trzeba płacić, zobowiązania zagraniczne. Jakiż tego rezultat? Masowe bankructwa z winy zobowiązań dolarowych — zgłaszanie niewypłacalności z winy waluty dolarowej — zamykanie fabryk również z winy dolarowej

Weźmy pod uwagę bezrobotnych. I znów czyja wina? Całe społeczeństwo zaopatruje się tylko w składach i magazynach zagranicznych, lub też bogato zaopatrzonych w towary zagraniczne.

Ignoruje się przemysł krajowy — ba co zàgraniczne, jest ostatnim wyrazem dobrego smaku — elegancji — wykwintu — ale nie trwałości. Choćby tylko obuwie! Ileż to magazynów obuwia wiedeńskiego, czeskiego ostatnio włoskiego i berlińskiego posiada sam Kraków.

Zdawałoby się że w Polsce szewców brakuje — tymczasem sama Warszawa posiada ich około 5000 i słynie z wyrobu wykwintnego obuwia. A Kraków? — w Krakowie jest kilkuset majstrów szewskich, z których każdy zatrudniał kilku, kilkunastu a nawet kilkudziesięciu robotników — że wymienimy choćby kilka większych firm, jak Werner, Dzidek, Rebsz, Ochmański, Siwek. Firma Kàpera i Jawień, jak nas informują zatrudnia stosunkowo największą ilość robotników i to pierwszorzędnych. Czyżby wszyscy wyżej wymienieni nie mogli w innych warunkach zatrudnić większej ich liczby, gdy po kilkudżiesięciu bezrobotnych zgłasza się dziennie do pracy? A tu nie tylko przyjąć i zatrudnić nikogo więcej nie mogą, ale zmuszeni są stale redukować obecną liczbę pracujących ze względu na obecną stagnację i brak zbytu swojskiego towaru Bo tak Kraków, jak i wszystkie miasta polskie zalane są produkcja obcą, a kupiectwo polskie bezsilne wobec uporczywych zgubnych żądań społeczeństwa w tym kierunku. Podobnie dzieje się z każdą gałęzią przemysłu.

Pragnęlibyśmy aby każdy egoistycznie we własnym interesie czyniąc wszelkie znkupy, popierał wyłącznie firmy krajowe a omijał wszystko to, co jest importowane z zagranicy

P. T. Prenumeratorów zawiadamiamy że do dzisiejszego Nr. 1 tj. noworocznego załączamy czeki celem uregulowania zaległości, jak również odnowienie prenumeraty na kwartał I. 1926. ADMINISTRACJA.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585
Oddziały; **Lwów,** Rozwój, Legionów 3. **Poznań,** Kirschkowa, Gwarna. **Łódź,** Rozwój, Podleśna 4. **Warszawa,** Widok 19.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetr. — Ogłoszenie zwykłe zł. 0·15. Nadesłane **zł. 0·40.** Dział ekonomiczny i komunikaty **zł.** 0·80. 1-sza strona i inne tekstowe **zł. 0·80.** Ogł. świat. 25% droższe. Dla urzędn. państw. emer. robotn. inw. i posz. pracy rabat

Ceny prenumeraty. MIESIĘCZNIE: 1·35 Złp.
KWARTALNIE: 4.— „
Ceny rozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki — Drukarnia Mieszczańska Kraków